

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNĄŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 96. — W Sobotę dnia 2. Grudnia 1826.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina dnia 28. Listopada.

Przejechał tedy C. Rossyjski Generał piechoty, Baron Jomini, iadący z Petersburga do Paryża.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Hannowerskie.

N. Król raczył dać Jego Królewiczoskiej Mości, Xiążęciu Wilhelmowi Pruskiemu, synowi N. Króla Pruskiego, wielki krzyż orderu Gwelfów; mianował także Król. Pruski. go Generała - Porucznika Natzmer, Kawalerem wielkiego krzyża tegoż orderu.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 27. Listopada.

Dnia 15. m. bież. w Augustowie, odbył się powtórnie zwołany seymik szlachecki powiatu dąbrowskiego, na którym, pod przewodnictwem JW. Kuławskiego, Sędziego pokoju, przy pomocy Assessorów JW. Jana Augustowskiego i JW. Michała Buchowieckiego, b. Marszałka, obranymi zostali: Posłem na seym, JW. Jan Augustowski, a Radzcami wojewódz. tenże poseł, tudzież W. Wincenty Lubowidzki.

Ogromne śniegi spadły w wojew. augustowskim, a mianowicie między Łomżą a Augustowem, chociaż na niektórych wzgórzach już stopniały, lecz na drodze dotąd znajdując się w tak znaczney ilości, że wszelka podróż albo jest przerwana, albo z niezmierną trudnością uskutecznią być może.

Dnia 8. m. b. we wsi Złotori w powiecie tykocińskim, syn Andrzeja Jabłońskiego, gumiennego, mający naywięcej lat 7, w gwał-

townych womitach wyrzucił iaszczurkę żywą, która była długa na cali 4, a gruba jak palec wielki u ręki. Ten chłopczyk teraz leży chory i obrzękł na twarzy.

— Z Krasnegostawu. —

Na dniu 15tym z. m. r. b. rozpoczęty był jubileusz po parafii krasnostawskiej, a ukończony na dniu 29. tegoż m. Wszystkie stany i parafianie tuteysi, święcie go obchodzili, przy konfirmacyi Pasterza dyceczalnego, JW. Biskupa Dziecielskiego i przy ciągłych pracach wymownych kapłanów. Napelniona była świątynia od rana do nocy, przeszło od 300 lat katedralna, a dziś parafialna. — Mam sobie za obowiązek donieść, iak wielkie sprawiły wrażenie przykłady nauki na umyśle włościana mającego przeszło lat 40: wzbudzony żalem przeciw zagniewanemu oycu swemu, zawołał do kapłana, mającego naukę na ambonie: „Dobrodzieiu! iia oycia mego wybił.“ Na co kapłan odpowiedział, aby się starał oycę swego przeprosić. Gdzie tenże, zbliżywszy się pod ambonę do oycy swego stojącego, iupadłszy mu do nóg, przebaczenie i błogosławieństwo od starca zgrzybiatego uzyskał. — Również zawołała dziewczyna, przeszło lat 18 mająca: „Dobrodzieiu! iia na moię matkę się porwała.“ — Za zbliżeniem się pod ambonę uzyskała również przebaczenie od swęy matki. — Każden chrześcianin wystawić sobie może, iak natenczas tłum ludu napelniał płaczem świątynią słysząc podobne przebaczenia. F. S.

A u s t r y a.

Z Presburga dnia 8. Listopada.

Wzeszłą niedzielę w południe, Pan Franciszek Bezecny, rodem ze Szląska Austriackiego, dawniey Inspektor budownictwa, teraz w Wiedniu mieszkający, czynił doświadczenia na strzelnicy mieyskiej z wynalezionem przez siebie działem parowem, które lubo przed samego wynalazcę, iako model tylko podane i bardzo małe było, przecieź wszystkim obecnym dało dokładne wyobrażenie o dzielności pary, dla nieznaiącego rzeczy ledwie do wiary podobney. Piec z blachy żelazney, w której się znajdnie kocioł do tworzenia pary, ma postać alembiku około 5 garcy miary wiedeńskię obeymującego;

oparty zaś na osadzie na dwóch kółkach, które wraz ze wszyskiem co do maszyny należy i z dwoma tysiącami kul ieden człowiek bardzo łatwo na każdę drodze pociągnąć może. Machina, której składu nie widać, znajdnie się po lewéy stronie pieca, a sama flinta, w którą kule za pomocą rury wpadają, iest do nię przyśrubowana. W 15 minut po zapaleniu w piecu następuje działanie, a za każdym obrotem korby, następuje wystrzał kuli. Pan Bezecny czynił doświadczenia w takie wolnym i szybkim; w ostatnim razie ledwie zdążono liczyć kule, wypadające z flinty. Deskę blisko $\frac{3}{4}$ cale grubą, w odległości 50 kroków, każda kula przebiła i drugą, w odległości 150 kroków ustawioną, równie grubą, a inne nawet więzły w trzecię desce nie bardzo odległą. Cała sztuka bardzo się podobała wszystkim obecnym i pozyskała zasłużone pochwały od Oficerów woyska, tudzież od wszystkich znawców i spodziewać się należy, iż ciągłym usiłowaniom wynalazcy uda się ten model strzelby parowéy z czasem wydoskonalić.

Galicya i Lodomerya.

Ze Lwowa dnia 24. Listopada.

Przyjemną zwiastuiemy publiczności nowinę; nietylko znawcy, ale każdy lubownik sztuki, ucieszony nią będzie. Józio Krogulski, ówto, teraz dziesięć lat mający chłopczyca, Galicyanin, o którym i iego koncercie, przed parą ieszcze laty, danym w Tarnowie, mieliśmy sposobność nayıpierwéy donieść czytelnikom naszym, a który późniéy w podróżach za granicę, dla doświadczenia i doskonalenia talentu swojego podiętych, tak pięknie ziścił iuż podtenczas tuszony o nim nadzieie; zjechał w tych dniach do Lwowa i w sobotę, to iest iutro, popisować się będzie pierwszy raz przed publicznością w koncercie na fortepianie. Popisywał się on, iak iuż poczęści z tego pisma wiadomo, naprzd w Warszawie, potem w Poznaniu, Wrocławiu, Lignicy, Berlinie, Dreźnie i Lipsku. Wszędzie go z uniesieniem słuchano, z uniesieniem przyjmowano; a zdania o grze w pismach publicznych poumieszczane, zgadzają się wszyskie na to, iż nietylko doskonała zręczność mechaniczna w exekwowaniu, ale co więzsza — prawdziwe wykształcenie artysty z rzad-

kiem, czuciem i wyrazem, przy lubey, dziecinnemu wiekowi iego właściwey ukladności zewnętrzney, wyszczególniają tego małego wirtuoza i grze dodają uroku, którym wszędzie zachwyca, wszędzie czaruię. Czytając to wszystko, co o nim piszą, powiedzieć można, iż mamy w nim polskiego Mozarta, kiedy ów już jako ośmioletni chłopiec, był u różnych europejskich dworów przedmiotem podziwienia, lub też młodego Liszta (Węgrzyna), który teraz znówu talentem swoim na fortepianie, wszędzie zadziwia.

(Gazeta Lwowska.)

Państwo Ottomańskie.

Z Konstantynopola d. 26. Paźdz.

Pod tym napisem zawiera Powszechna Gazeta z dnia 22. Listopada, co następuje: „Dnia 11. m. b. wybuchnął pożar ognia w wystawionę niedawno wieży w starym Seraiu, zwiastując mieszkańcom stolicy nowe okropne zaburzenia. Przedsięwzięto niebawnie śledztwo, i stróżę wieży zostali za niedbalstwo śmiercią ukarani. Rząd mniemał, iż się nie ma czego więcej obawiać. W kilka dni później odkryli szpiegi Seraskiera, iż w pomieszkaniach stróżów owczarni cesarskich, którzy także należeli do janczarów, lecz podczas wypadków czerwcowych tak spokojnie się zachowywali, iż rząd wcale na nich nie miał oka, odbywały się schadзки, i że broń do nich znoszono. Aga Basza posłał 2500 ludzi karnego wojska przeciw tym mieszkaniom i kazał pomyśleć do 3000 ludzi, którzy dawniej należeli do cechów janczarskich, a do których przyczepiło się wielu procederników, n. p. paszternicy, a nawet i kucharze w Seraiu. Około 1500 przyplaciło niebawnie życiem, resztę posłano do Azji, lecz podobno oni się także na brzeg azyatycki żywo niedostali. Z zeznań ich wykazał się bardzo obszerny spisek, knowany z zbiegłymi janczarami i ich stronnikami, który, powiodłszy się, byłby terazniejszym zmianom nagły kres położył. Wsliznęło się było przeszło tysiąc przebranych janczarów do stolicy, a większa gromada, wzmocniwszy się po drodze w Nikomedyi przez zaciąg do 4000 ludzi, zebrana już była w okolicy Konstantynopola na azyatyckiej stronie. Kiedy pożar ognia, który wzniecić zamierzali, zajmować miał uwagę

Sultana, janczarowie w połączeniu z malkontentami, chcieli wśród krwi rozlewu obalić teraźniejsze systema. Dowiedziawszy się Sultań o tym zamiarze, rozkazał dowódcemu na brzegu azyatyckim Baszy, ażeby przybyłych tam janczarów natychmiast zniszczył; w tym samym czasie posłał znaczną część podejrzanego mu wojska na szalupy kanonierskie, częścią do zamków nad Bosforem, częścią do Scio, częścią do Mityleny na załogę. Dowódca portowy odebrał rozkaz, aby pilnie strzegł brzegów azyatyckich i nie dopuścił przewozu malkontentów. Z tego powodu krążą oddat licznie obsadzone szalupy wojenne między obu brzegami. Atoli wśród tych wszystkich wypadków zdawał się Sultań gardzić tym nowym spiskiem. I rząd udawał, iż go za rzecz błahą uważa. Podczas gdy buntowników tracono, W. Sultań był przytomnym musztrze cotylnowoubranych Bostandzich. Zważając, iż to wojsko często już swą niechęć okazywało, dziwić się trzeba dzielnej odwadze tego Monarchy. Wszakże pomimo tego nowego tryumfu maluje się wyraźnie na wszystkich twarzach obawa przyszłości, i nawet Seraskier, na którego życie przed wszystkimi innymi godzono, ma być bardzo powarżonym. Tymczasem z drugiej strony widać oczywiście tak wielkie Porty skłopotanie, iż to niczyjey uwadze użyć niemoże. Reis-Effendi, który jeszcze niedawno tak był rozniewany na Pana Minciańskiego, od czasu przyięcia ultimatum, o którego przez Sultana zatwierdzeniu doniósł mu urzędownie, wszedł z nim w czynną komunikacyę, i zawiadomił go, iż Porta chce przywrócić zupełnie swe przyjacielskie związki z Rossyą, i z tego powodu nie mieć nic do czynienia z perskim Agentem Daud Aga, na którego Sultań, ponieważ jest chrześcianin, i ponieważ Szach w daney temuż agentowi instrukcyi nazwał się Padiszach, bardzo ma być oburzony. Jakoż odtąd nie posłał już Daud Aga u Reis-Effendego. Porta otrzymała, ani wątpić, wiadomość o niepomyślnym dla Persów obrocie wojny w Georgii. W takimem rzeczy położeniu zdaje się Dywan poczytywać za szczęście, iż w sam czas przez konwenyę w Białogrodzie uniknął wtargnięcia Rossyan. Daud Aga opuści pewnie wkrót-

do Konstantynopol i powróci do Teheranu. Wszystkie jego kroki, aby się widzieć z Panem Minciaki, były nadaremne, i prośba jego o paszporta do Petersburga została także odmówioną. Był on odąd dwa razy w odwiedziny u Posła Angielskiego, Pana Stratford-Canning, lecz ten nie oddał mu nawzajem wizyty; tylko Konsul angielski dał dla niego w Pera śniadanie, na którym się jednak żaden dyplomatyk nieznajdował. Zresztą terazniejsze postępowanie tureckich Ministrów względem Posła Perskiego i względem Pana Minciakiego, zważając na zmianę okoliczności, tak bardzo cechuje charakter narodowy, iż to nikogo uderzać nie może.

Taż gazeta zawiera następujący artykuł z Tryestu dnia 15. Listopada: „Przybyły tu z Alexandryi w 16 dniach okręt potwierdza nawiązo smutny stan rzeczy w Egipcie, będący skutkiem jużto przeszłorocznych niepomyślnych wypadków handlowych, jużto wysłanych do Grecyi wypraw. Wice-Król musiał najnowszą wyprawę do Morei z przyczyny braku gotówki tak długo wstrzymywać. Wszystkie listy kupieckie opisują tylko tamedzne narzekania. — Bohaterska śmierć Goury potwierdziła się przez listy z Zante dnia 6. m. b. Zrobił on dwie bardzo pomyślne wycieczki z zamku ateńskiego, lecz w drugiey poległ (wcale inny rodzaj śmierci). Wszakże udać się miało podczas tych wycieczek wprowadzić 500 ludzi świeżego wojska do tego zamku, tak iż jest nadzieja, że ten, przez najsławniejsze wspomnienia nieśmiertelny pomnik sławnych czasów, będzie w stanie bronić się jeszcze dłużej przeciw barbarzyńcom. W najgorszym wypadku mają Grecy być zdecydowani, wysadzić zamek w powietrze.“

Szwajcarya.

Dnia 14. Listopada.

Kommissyoner Pana Eynard w Korfu pisze co następuje: „Odebrałem od rządu greckiego dwa listy, w których mnie najusiłniej uprasza o najszybsze przesłanie do Napoli 800,000 funtów zboża, w celu zaradzenia nagłej potrzebie wojska, które bliskiem było rozeyścia się z przyczyny niedostatku żywności. Wojsko nasze w Attika — mówi rząd — zbito podwakroć nieprzyjaciela; lecz nie-

dawno przymuszonem było iedynie dla braku żywności cofnąć się, i tak nie teraz nieprzeszkadza obleżeniu Aten. Rząd czyni co tylko może, aby wysłać nowe wojsko przeciw nieprzyjacielowi w Attika, lecz mocno ubolewać musi, iż ie tylko na krótki czas w żywność opatrzeć iest w stanie; niedostatek żywności iedyną także był dotąd przeszkodą zgromadzenia znacz nego wojska w Pelloponezie.“

Anglija.

Z Londynu dnia 17. Listopada.

Wczoraj odprawiło się w urzędzie spraw zagranicznych rada gabinetowa. Nadeszły tu depesze od Lorda Granville z Paryża.

Odebraliśmy dziś gazety Lizbońskie do d. 4. m. b. Zdać się, iż powstanie w Algarwii całkiem już iest przytłumione. Przybycie Lorda Beresford do Lizbony dnia 1. m. bież. wielkie zrobiło wrażenie, ile że mało kto o tém wiedział. Mniemano, iż celem jego podróży iest uskutecznienie organizacyi wojska Portugalskiego.

Od niejakiego czasu zgromadzaia się Ministrowie codziennie u Pana Canning. Jest mniemanie, iż posiedzenia te, trwające zwykle 4—5 godzin, poświęcane są naradzaniu się względem polepszenia stanu nieszczęśliwych rękodzielników.

Sir W. Skott korzysta teraz dla swéy historyi Napoleona z archiwum Hr. Bathurst, które iest bardzo zamożne w dokumenta, tyczące się więzienia Napoleona. Wkrótce wyglądają także dwóch nowych romansów tego sławnego Poety.

Nieustannie przybywa do Anglii mnóstwo na pół zgłodniałych Irlandczyków, pomnażając przeto liczbę ubogich, kosztem publiczności utrzymywanych.

Morning-Post zapewnia, iż PP. Longman i Komp., księgarze w Londynie, dali Sir W. Skottowi 11,000 Funt. Sterl. (75,000 Tall.) za jego rękopism życia Napoleona.

Wydaną w Lima pod dniem 1. Lipca przez Rzęptę Peruarską uchwałę, została Rzęptą Bolivia za udzielny i niepodległy kraj uznana; uznanie iednak to podlega zatwierdzeniu najbliższego kongressu.

Times umieściła korespondencyą P. Contostaulos, ajenta od Deputowanych greckich do

Nowego Yorku wysłanego. Chciwość i zdzierstwa amerykańskich przedsiębiorców budowy fregat, przechodzi gorliwość naszych filhelonów. Nawet trzy sędziowie do rozstrzygnięcia sporu użyci, przed zawyrokowaniem, zabezpieczyli sobie 4,500 dollarów. Lecz mimo to wszystko, byłiby Grecy obie dwie fregaty i zaliczone na nie 157,000 fster. czyli 700,000 doll. stracili, a to z powodu, że jeden z przedsiębiorców już był bliski bankructwa: lecz rząd amerykański zakupił jedną z fregat na użytek publiczny, a tym sposobem ułatwił agentowi greckiemu nabycie i uzbrojenie drugiej. Najpiękniejsza fregata wcalej marynarce amerykańskiej, Brandywiną, kosztowała rząd 273,000 doll., gdy tymczasem Grecy, za uratowaną od bezprzykładnego rabunku swoją fregatę aż do zupełnego i jej uzbrojenia, zapłacić muszą 800,000 doll. Jeden z Kapitanów, za miesięczny dozór nad budowlą fregaty, kazał sobie zapłacić 14,000 doll.

Na targu zbożowym niebyło dziś żadnej zmiany. Z powodu wysokich cen, które za ięczmieni i owies żądano, znajdowało się tam mało kupców.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 8. Listopada.

Dnia 2. m. b. koło południa przybył tu Marszałek Beresford na fregacie Forte.

Prezydentowi Izby Deputowanych wyznaczono 6000 Krusadów (około 15,000 Frank) pensyi. Gdyby Izby naradzały się względem regulaminów swoich. Xiężniczka Regentka mianowała Biskupa Koimbry Prezydentem, a Don Antonio Guereiro Wice-Prezydentem Izby Deputowanych.

Gubernatorowie prowincyi północnych i południowych donoszą, iż spokojność tak jest przywróconą, że nigdy więcej naruszona być nie może.

Regentka ogłosiła armii przez rozkaz dzienny urzędową depeszę Posła przy dworze Wiedeńskim, donoszącą o wykonanie przez Infanta D. Miguel przysięgę na Kartę konstytucyjną.

Regentka odebrała od Cesarza Brazylskiego komunikacyę dekratu, przez który pierworodny syn Cesarza Don Pedro d'Alcantara Jean Charles Leopold Salvador Bibiano Fran-

cesco Xavier de Paula Leocadio Miguel Gabriel Raphael Gonzaga uznany został od Senatu Cesarzowicem i prawym Następcą tronu. Młody ten Xiążę urodził się dnia 2. Grudnia 1825.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 9. Listopada.

Ze strony naszych Biskupów wychodzą często listy pasterskie zabraniające czytania gazet Portugalskich i wszelkich książek w Lizbonie drukowanych.

Generalny Intendent pałacu oddalił naglo 300 robotników, ponieważ kassa listy cywilnej ma być bez pieniędzy.

Zawarty niedawno między Portugalią a Hiszpanią traktat zawiera co następuje: Art. 1. Od dnia zatwierdzenia niniejszego układu żaden poddany hiszpański nie będzie wpuszczony do Portugalii i nawzajem żaden poddany portugalski do Hiszpanii. 2) Wszyscy zbiegli do Portugalii Hiszpanie, i wszyscy zbiegli do Hiszpanii Portugalczycowie, doznawać mają opieki rządów i bezpieczeństwa, zachowując się podług przepisów prawa, lecz muszą być niezwłocznie w całym obwodzie obu królestw rozłożeni, a to w jak największym ieden od drugich oddaleniu. 3) Wszyscy zbiegli do Portugalii Hiszpanie i wszyscy zbiegli do Hiszpanii Portugalczycowie, którzyby jednemu z obu rządów najmniejszą sprawili niespokojność, będą niezwłocznie bez processu właściwemu rządowi wydani.

Rząd nasz odebrał wiadomość, iż eskadra nasza w Hawannie została niezmiennie przez burzę spustoszoną.

Francya.

Z Paryża d. 21. Listopada.

Dnia 16. m. b., którego się odbyła druga nadzwyczajna rada pod przewodnictwem Króla Jmci, odbyła się także u Pana Villele rada Ministrów, która trwała od 7½ aż do 11½. Mówią, iż przedmiotem naradzania się na odbywających się od dni kilku radach gabinetowych, jest księga praw wojskowych. „Rada Stanu — pisze Gwiazda — ukończyła już swe obrady względem prawa wolności druku, lecz w tajnej radzie niebyło jeszcze roztrząsane. Słychać, iż gabinet зайmie się niem dopiero

po roztrząśnieniu prawa wojskowego. Prawo względem Sądów Przysięgłych ma już wszystkie zdania za sobą i t. d. — Biega wieść, iż jeden z dwóch niedawno Ministrami Stanu mianowanych Kardynałów, ma być Prezydentem Rady.

Hrabia Mostowski, Minister spraw wewnętrznych królestwa Polskiego, przysłał tu 500 Franków na pomnik Talmy.

Jeden z dzienników donosi, iż przyjaciel Greków, Pan Dutrone, odprawił poiedynek z Generałem Livron w ubiorze greckim.

Wczoraj schwytano na ulicach tutejszych trzydziestu włóczęgów, złodzieiów lub o kradzież podeyrzanych.

Gwiazda umieściła następujący list: „Mci Panie! Dostrzegacz Edynburgski zawiera o pobycie S. W. Skotta w Paryżu równie oschły iak kłamliwy artykuł, który jednak tak przypadł do smaku dziennikarzom Londyńskim, iż go wszystkie powtarzają. Artykuł ten stara się wmówić w John Bull, iż Paryżanie tak dziecinne dla autora Wawerleja okazwali podziwienie, że z najsміeszniejszą ciekawością dowiadawali się, ile kawałków cukru kładł w kawę i herbatę, iak się golił, kiedy i dokąd wyszedł i t. d. Niemiślemy wcale wdawać się w zbiitanie tych śmiechu godnych twierdzeń, którym mogą tylko dać wiarę w Londynie ludzie, wychowani w zaszarzających przeciw Francuzom przesądach. Jeżeli Walter Scott nadzwyczajnego we Francyi doznał przyłącia, wyświadczano go iego dziełom, które we Francyi bardziéj może są poważane, niż w iego własnym kraju. Dostrzegacz Edynburgski może być przekonany, że już minęły czasy anglomanii i że może właśnie przeciwnie panuje we Francyi uczucie. Naymniéj mają Anglię przychylny, zarzucać Francuzom ciekawość i naymniéj czynić to powinny takie gazety, w których codziennie znaleźć można opisywane z największą sumiennością dyamenty, kolor piór i wstążek Dam i t. d., lub stryczek, na którym Thurtell został powieszony.“

Z Nancy donoszą, iż dnia 9. m. b. pochowane zostały uroczyscie poziome szczątki dawnych Xiążąt Lotaryngskich w kaplicy, w której były wykopane roku 1794. Z 4ch departamentów, które dawniéj Xięstwo Lotaryng-

skie składały, były przytomne Deputacye. Ni Cesarz Austriacki reprezentowany był przez Barona de Vincent, byłego Posła w Paryżu, a dwór Francuzki przez Prefekta Departamentu Meurthe.

Listy z południowych Departamentów donoszą, iż Garonna wezbrawszy w kilku miejscach, wielkie zrządziła spustoszenia.

Listy z Lizbony donoszą o niespodzianém przybyciu tam Lorda Beresfordy, który był w nayzaszczytniejszym sposobie przyjmowany.

Gwiazda zawiera pod rubryką: „Kłamstwa dzienne“ następujący artykuł: *Konstytucjonista*: Wielu Parów Portugalskich, między którymi Xiążę Cadaval i Patriarcha uchwalili, przelożyć Izbie adres do Króla, w którym jest prośbony, ażeby przybył do Portugalii i obiał wodze rządu. *Goniec Francuzki i Arystarch*: Rządy angielski i francuzki żądają od Hiszpanii uznania południowo-amerykańskich Rzepltych, odgrażając w przeciwnym razie, iż pierwszy opanuje wyspy Balearskie, a drugi wyprowadzi woysko z Hiszpanii. *Dziennik Handlowy*: Pan Lamb odwołany jest do Anglii, a Moustiers do Paryża. *Dziennik Rozpraw*: Wykonanie konwencji dodatkowej traktatu Bucharestskiego jest bardzo wątpliwe i t. d.

Z powodu wrzawy w teatrze Lugduńskim, gdy tam wystawienia Świętoszka żądano, skazani zostali Pan Huré na 5, Pan Oriol na 3, a P. Dévaux na 2 miesiące więzienie, a oprócz tego każdy na zapłcenie 300 Fr. za karę.

Od niedawnego czasu wychodzi tu ze strony Jezuitów mała gazeta: *Le Médiateur, journal religieux*. W gazecie tej znajdują się między innemi dotkliwie artykuły przeciw Generalnemu Prokuratorowi w Amiens, Panu Morgan Bethune, i Generalnemu Adwokatowi w Kolmar, Panu Costé, którzy w mowach swoich przy zagaieniu znowu sądownictwa tamże, mocno powstawali przeciw zaprowadzaniu Jezuitów, chociaż to są urzędnicy sądowi, którzy mogą być od urzędów oddaleni.

Załączenie collegium w Billom przez Jezuitów, pozbawiło chleba kilku dotychczasowych familiami obarczonych nauczycieli, niezapewniając im żadnego wynagrodzenia. Na ich zanieśione do zwierzchności miejscowej zażalenia, odebrali odpowiedź, ażeby się do

Plebana udali, to jest po opatrzenie dla ubogich przeznaczone.

W nocy z 13. na 14. m. b. był w Paryżu i w okolicy straszny wichur, który i w innych stronach, a mianowicie w porcie Havre, wiele szkód zrządził.

Pan Ouvrard został wyrokiem sądu policyi poprawczyj od zarzutów, iakoby chciał był niektórych urzędników przekupić, uwolniony.

Gazeta Nowego-Yorku odwołuje wieść, iakoby Sprawuający interessa Stanów Zjednoczonych przy Rzeplty Kolumbijskiej, Pan Watts, został w Bogocie zamordowany.

Mnieysze dzienniki, zniewolone ograniczać się na literaturę, o niczem od nieiakięgo czasu nie donoszą, iak tylko o kradzieżach w Paryżu popełnianych; lecz o tych kradzieżach donoszą także i dzienniki polityczne. Pytanie więc, czy kradzieże należą do polityki lub do literatury?

„Przedstawiają nam ciągle, (mówi Gwiazda), republikanów Stanów Zjednoczonych, iako ludzi naysznakomitszych ze świata, tolerancyi i cywilizacyi. Wprawdzie, wszystkie sztuki przemysłowe, wszelkie umiejętności, zrobiły dziwny postęp w tym kraju, i mówią nam, że nigdzie nie ma większej wolności. Trzebaż ztąd wnosić, że to jest kraj istotnie wzorowym dla wszystkich innych? Jeżeli się przypuści, co utrzymują liberaliści, mamyż przenieść do Europy niewolę murzynów, która, w iednym z krajów Ameryki, przedstawia, na 1,400,000 dusz, 800,000 niewolników, nad którymi prosty sędzia pokoju ma prawo życia i śmierci? Trzebaż będzie, dla przypodobania się deistom, wnieść tu prawa błękitne (blue laws) Connecticutu, które zabraniają podróżować w Niedzielę? Trzebaż, aby posłaniec z Haiti był odpędzonym od stołu, do którego by się poważyl usiądz z białymi, iak się zdarzyło w małym miasteczku (*) między Filadelfią i Nowym Yorkiem? Trzebaż ieszcze, iak chcą mieć prawa błękitne, strzedz się warzyć piwo w Sobotę, z obawy, żeby w niedzielę nie robiło? Trzebaż, gdy się oddalamy z własnego kawałka ziemi, ażeby iaki Squatter miał go prawo posieść, iak

w Kentucky, i zmusić do zapłacenia sobie za każdą wszczepioną jabłoń, więcej niż wartość gruntu wynosi? Trzebaż będzie mieć we Francyi Izbę Parów z 48 członków złożoną, co przypomina prawie małą liczbę dawnych Parów francuzkich? Trzebaż, aby była klasa ludzi, iak wolnych murzynów, na śmierć skazywana bez sądu przysięgłych? Trzebaż, dla uniknięcia niegodnej dla niektórych osób policyi, dopuścić nieprzyjacielskim żołnierzom przebiegać kraj, w czasie wojny, przeciw któremu broń noszą, iak się to Anglikom w 1814 r. zdarzyło? Dodajmy do tego wszystkiego, co się powiedziało, Nowe światło Pana Owen, sektę, która pod pozorem religii nie pozwala bić się w własnego kraju obronie, — a łatwo będzie poznać dobrą wiarę liberalistów francuzkich, i szczerść ich uwielbień dla Zjednoczonych Stanów.“

„Zapytaliśmy się (mówi tenże Dziennik) liberalistów republikańskich, którzy nam ciągle mówią o Stanach Zjednoczonych, czyliby chcieli przenieść do Francyi wszystkie prawa tego kraju? Toż samo zapytanie powtarzamy osobom przekładaającym ustawy angielskie nad nasze. Trzebaż przenieść do Francyi nietolerancyą angielską, która pozbawiła praw politycznych 7 milionów katolików w Irlandyi, i 7 albo 8 kroć sto tysięcy w Anglii i Szkocyi? Potrzebaż i we Francyi przywiązać sąd pokoiu do godności Parów, który im dać obszerną i prawie nieograniczoną władzę? Zdarza się, że na rozkaz sędziego pokoju przenoszą obwinionego na okręt, i wywożą na dziesięcioletnie z Anglii wygnanie. Trzebaż ieszcze przyjąć i prawa kryminalne, które są niesłychanej surowości, i podług których przeszło sto pięćdziesiąt zbrodni, ciągnie za sobą karę śmierci? Potrzebaż również nie mieć policyi, i zostawić wolność zupełną bandom złodziei, liczącym po 500 ludzi, którzy napadają przedmieścia Londynu? Należyż dopuścić, ażeby 200 sekt publicznie odbywały swoje obrzędy, i cierpieć, aby bogaci właściciele mogli się chlubić, że mają po 13 wyznań na swojej ziemi? Trzebaż wyrzec się własnego zdania, i nie dać kreski w izbie, iak za swoją partya? Trzebaż dopuścić, ażeby się księża żenili, byli zajęci tylko światowemi sprawami, i napełniali własnymi dzie-

(*) Trenton, w New-Jersey.

ćmi wszystkie szpitale Londynu? Trzebaż widzieć zgromadzenie reprezentujące naród, przyjmujące dedykacją książki ateusza Huma, który posunął szaleństwo bezbożności aż do utrzymywania, że rozum ludzki nie może usprawiedliwić istności Boga? Trzebaż pod pod pozorem nadania wolności 8,000,000 Anglikom, pozbawić ię 80,000,000 Indyan? Trzebaż, mówiąc ciągle o konstytucyi w Europie, zabraniać używania praw przyrodzonych w Azji? Trzebaż, powtarzając bezustannie, że lud ma nieograniczoną władzę, poddać kilku familiom wybor trzech części reprezentantów, a piątą zostawić pospólstwu upoisonemu przed wotowaniem? Trzebaż, aby na miejsce konskrypcyi, wprowadzić do Francyi gwałtowny zabór maytków, i bicie linami po plecach? Trzebaż wprowadzić do Francyi publiczne roztrząsanie gorszących processów i taryfę cudzołostw? Potrzebaż wprowadzić do Francyi kary pieniężne za krzywoprzysięstwo, iakoteż zaświotkradztwo i bluźnierstwo? Trzebaż nadać francuzkiemu duchowieństwu ogromne majątki w ziemi, iakie posiada angielskie duchowieństwo w Anglii? Trzebaż tu wprowadzić opłatę od ubogich, która powiększa podatek z ziemi o 200 milionów na 11,000,000 ludności? i t.d.“

Poświęcenie nowego kościoła katolickiego odbyło się w Ferney Woltera dnia 8. Listopada. Arcybiskup z Besancon wstąpił na ambonę i miał mowę, w której tłumaczył wszystkie odbywające się przy tym obchodzie obrządki, a po odbytych pacierzach i modlitwach kanonami przepisanych, odprawił pierwszą mszą ś. z całą okazałością i wszystkimi obrządkami zwyczajnemi podczas celebry arcybiskupię. Po mszy, jeden z kanoników z Besancon oznaymił, że Arcybiskup nadał rok zupełnego odpustu wszystkim, którzy się znajdowali przy poświęceniu kościoła, i tym, którzy go w ciągu dnia odwiedzają; a caterdagieści dni tym, którzy go odwiedzają będą corocznie.

Professor Pans odkrył we Florencyi, wieczorem 22. m. b., nowego komety, który gołym okiem dostrzeżonym być niemoże; wskazał go swoim uczniom; ci łatwo iego położenie oznaczyli. — Nowa ta gwiazda jest iasną, adociaż w niektórych swych punktach otoczo-

na jest mgłą, która się rozwila w ogon bardzo wyraźny, w kierunku przeciwnym słońcu,

W ł o c h y .

Nowy Król. Niderlandzki nadzwyczajny Poseł przy Stolicy ś., Hrabia Celles, przybył dnia 9. Listopada do Rzymu.

Lady Cochrane przybyła dnia 5. Listopada do Liworna, i niedługo zabawiwszy, udała się do Pizy. Wielu Greków z Liworna było u nięz z odwiedzinami.

Król. Hiszpański Poseł przy stolicy ś., Kawaler Wilhelm Curtoys, umarł dnia 4. Listopada. Był on dawniey Podskarbm orderu Karóla III, a przed swém mianowaniem na Pośła w Rzymie pełnomocnym Ministrem Hiszpańskim przy dworach Łukieskim i Tokańskim.

N i e m c y .

Z nad Menu dnia 24. Listopada.

Dnia 17. m. b. wieczór udali się akademicy w Bonie do Sędziego uniwersyteckiego, do nowo obranego Rektora, Professora Nöggerath i do Professora Hüllmann, zastępującego nieprzytomnego Pełnomocnika rządowego, w świetnym orszaku z pochodniami. Przy tym uroczystym obchodzie panowała naywiększa spokojność i porządek. Potem udali się akademicy na rynek, gdzie dawnym zwyczajem utworzywszy koło, odśpiewali pieśń *Gaudeamus* i t.d., po której ukończeniu rozeszło się zgromadzenie i każdy udał się do swego pomieszkania.

Pani Angelika Catalani wyjechała z Monachium dnia 18. m. b. do Ratyzbony. Dochód drugiego ięz koncertu, danego na korzyść ubogich, wynosił 1805 złotych. — Wzmiankowana w piśmach publicznych śpiewaczka Catalani, która się teraz znajduje w Stokholmie, i pyszna z nazwiska Catalani, za wyższe ceny niż naysławniejszy artyści, koncerta daie, podróżnie iuż dawno iako śpiewaczka, nie mogąc jednak przekonać Publiczności, iż jest prawdziwą Catalani. Jestto żona brata Pani Angeliki Catalani (a zatem razem fałszywa i prawdziwa Catalani.)

(Dodatek.)

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 2. Grudnia 1826.)

N i d e r l a n d y.

Z Bruxelli dnia 22. Listopada.

Gazeta Haaska zawiera wiadomość o Greindze, z której przekonywamy się, iż to miasto już często, a mianowicie w roku 1450, 1623 i 1727, doznawało tego samego nieszczęścia, które ie teraz pustoszy.

W Amsterdamie urodziło się od dnia 13. do dnia 18. Listopada 154 dzieci, lecz umarło 182 osób.

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 23. m. b. umarł w Berlinie szanowny weteran astronomów niemieckich, Professor Jan Ehlert Bode, w roku gotym życia swego. Był rodem z Hamburga.

Petersburgska Gazeta Senacka wychodzić będzie i w przyszłym roku w języku rossyjskim, lecz wydawanie iéy w języku niemieckim, z przyczyny szczupłej liczby abonentów, ustanie z końcem roku bieżącego.

Cygary Hawanny.

W Hawannie należy tutuń do rzeczy najpotrzebniejszych i prędzëj zniesionoby głód, niż brak tutuniu. Jest on głównym ziemiopłodem wyspy i podlega takiéy, jak w Hiszpanii, opłacie celnéy, na którą uskarżali się mieszkancy Hawanny, a gazety i pisma ulowe wychodzące w czasie wolności druku na

téy wyspie, dzieliły sarkania publiczności. Wyspiarze na wyspie Kuba zyskali nareszcie za pewną małą opłatą pozwolenie palenia, siana i robienia cygarów, i użytkowali z tego. Wielka tam ilość tutuniu zwykle zużywaną bywa. Xięża, mnichy, zakonnice, ładne kobiety, małe chłopcy i dziewczęta, czar-ni i biali, wszyscy palą tutuń: na ulicach, na balach. Niedna elegantka pali tak mocno iak luzar, prawda, że z większą cokolwiek gracyą, bo kobieta wszystko z gracyą robić potrafi. Namiętność palenia tutuniu iest w Côte-Ferme daleko ieszcze mocniejsza. W Juratania w prowincyi Meryda teatr niema dachu i wszyscy widzowie palą tutuń. To samo dzieie się także w teatrach Côte Fermy i ubliżałoby dobremu tonowi, niemiec cygara w ustach. Murzyn niemogąc nie dać bogini serca swojego, daie iéy cygary w podarunku. Murzynka wychodząc z domu, ma zawsze cygary w ustach, za uchem lub we włosach. Namiętność do tutuniu zbliża wszystkie stany; wolno nayıpierwszego magnata zatrzymać na ulicy i prosić o pozwolenie przy iego cygarze zapalenia swojego, czego odmówić niemoże. Jak wachlarz w rękach Europejki, tak cygaro w rękach piękności Hawańskiej staie się często tłumaczem skrytych powierzeń serca, a gdyby Poeta Hawanny nie wspomniiał w swéy poezyi o tym rodzaju tutuniu, nikiby wierzyli iego niechwalili.

OBWIESZCZENIE.

Tuteyszy kupiec Belirend Kántoro-wicz, z narzeczoną swoją Bertą Spiro,

kontraktem przedślubnym na d. 3. Października r. b. sądownie zawartym, wspólność majątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań dnia 6. Listopada 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Dom przyległościami do pozostałości aptekarza Lebach należący, w Lwowku pod Pniewami pod No. 26. położony i przywilej apteki, który w księdze hipotecznej jako przyległość umieszczony i należące się do apteki zapasy i utensylia, gdzie nieruchomości podług sądownej tacy na 1162 tal. 10 šgr.; przywilej apteki na 2000 tal. i znajdujące się zapasy i utensylia na 624 17 šgr. oszacowane zostały, na wniosek Kuratora, pozostałości publicznie najwięcej dającemu przedane być mają, i do tego terminu licytacyjne na:

dzień 13. Listopada r. b.

dzień 17. Stycznia,

dzień 16. Marca 1827.,

z których ostatni zawity, zawsze przed południem o godzinie 9., przed K. S. Z. Schwürz, w naszym izbie stron wyznaczony, na które ochotę kupna mających z tą zmianą wzywamy: iż taxa każdego czasu w Registraturze naszej przewrzną być może.

Poznań 3. Lipca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W terminie

dnia 5. Grudnia r. b.

będą w lokalu Król. Sądu Pokoiu tutejszego należące do pozostałości Kapiłana Zwoydy ubiory, bielizna, pościel i sprzęty różne domowe

zrana o godzinie 9tej,

z dekoracye i ubiory oficerskie etc.

po południu o godzinie 2giej

z natchmiasową gotową zapłatę najwięcej dającemu przedane.

Poznań dnia 29. Listopada 1826.

Weigerl,

Assystent Kassy Król. Sądu Pokoiu.

Vig. Commissionis.

Aukcyja pod Nrm. 189. na ulicy Wodnej w Poznaniu.

Dnia 13 i 14. Grudnia r. b. zrana i po-

południu przedawać będą sposobem publicznej aukcyi rozmaite przednie francuskie towary bronzowe, porcelanę, towary platowane i szklane, trzewiki męskie i damskie, baryst, także koszule, iedwabne pończochy, kwiaty, srebrne puszk, koronki i różne towary galanterijne, zwłaszcza jako upominki na gwiazdkę użyć się mogące.

Ahlgreen.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 27. Listopada 1826.	Papiera- mi	Gotowi- zną
Oblię długi państwa . . .	85½ pCt.	85½ pCt.
Oblię bankowe aż do włączenie hr. H.	98	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	85	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	83½	83½
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	92½	92
Wschodnio-Pruskie	86½	86½
Szląskie	104½	—

Poznań dnia 1. Grudnia 1826.

Kurs obligów m. Poznania . . . 80½ — — 4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 27. Listopada.

	Tal.	šgr.	fen.	do	Tal.	šgr.	fen.
Pszemica	1	12	6	—	1	15	—
Żyto	1	6	—	—	1	7	—
Jęczmień	—	29	—	—	1	—	—
Owies	—	25	—	—	—	26	—
Taterka	—	27	6	—	1	—	—
Groch	1	5	—	—	1	10	—
Ziemiaki	—	15	—	—	—	16	4
Masła garniec	1	10	—	—	1	12	6
Siana cetnar a	110 ff.	—	22	6	—	25	—
Słomy kopa a	1200 ff.	3	5	—	—	3	10